

*Krzysztof Katkowski*

*Uniwersytet Warszawski  
Kolegium MISH, Wydział Socjologii, Wydział Prawa i Administracji  
Universität Pompeu Fabra<sup>1</sup>  
ORCID: 0000-0001-6816-5125*

*Iga Karasińska*

*Uniwersytet Warszawski  
Kolegium MISH, Wydział Socjologii, Wydział Prawa i Administracji<sup>2</sup>  
ORCID: 0009-0007-6250-473X*

## **ŻYCIE POLITYCZNE RADOMIA. „MIASTO PERYFERYJNE” A POLITYKA<sup>3</sup>**

### **■ UWAGI WPROWADZAJĄCE**

Radom zajmuje powierzchnię 112 km<sup>2</sup>. Liczba jego mieszkańców sięga 200 tysięcy – jest pod tym względem czternastym miastem w Polsce. Jednocześnie jest to miasto o ujemnym przyroście naturalnym (–5,4% w kwietniu 2023 roku), a stopa bezrobocia rejestrowanego wynosi 9,4%. Nie jest z pewnością miastem centralnym – także na poziomie wojewódzkim – gdyż znajduje się tam jedynie Komenda Wojewódzka Policji oraz Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego. Paweł Lisowski wysuwa wręcz tezę, że Radom jest, względem Warszawy, „miastem peryferyjnym”. Obrazowo podkreśla, że „bardzo wyraźne jest wypłukiwanie z Radomia do Warszawy najwyższej jakości kapitału ludzkiego oraz finansowego”, zwracając uwagę na fakt, że mieszkańcy Radomia często dojeżdżają do pracy w Warszawie – jeżeli, w ogóle, nie przeprowadzają się tam na stałe (Lisowski 2000: 113). Na silne oddziaływanie stolicy na Radom, przez konieczność dojazdów pracowniczych do największego miasta w Polsce, zwracał uwagę także Przemysław Śleszyński (2013: 16). Radom to także miasto postprzemysłowe – dawniej istotny ośrodek

---

<sup>1</sup> E-mail: krzysztof.l.katkowski@gmail.com

<sup>2</sup> E-mail: iga.e.karasinska@gmail.com

<sup>3</sup> Tekst jest prezentacją wybranych wyników badania przeprowadzonego, poza autorami tekstu, także przez Marlenę Bułanow, Bartłomieja Lipińskiego, Michała Sońtę, Mateusza Rybackiego, Wojciecha Idźkowskiego oraz Zuzannę Krzesicką. Badanie zostało zrealizowane w ramach studenckiego seminarium badawczego pt. „Życie polityczne miasta Radom” prowadzonego na Wydziale Socjologii UW przez prof. Jacka Raciborskiego i prof. Jerzego Bartkowskiego w roku akademickim 2022/23.

industrialny w Polsce, obecnie, w wyniku przemian społecznych i demograficznych mogący tracić na znaczeniu<sup>4</sup>.

W naszej analizie poświęcamy też uwagę nie tylko *stricte* kwestii miejskiej polityki związanej z urzędem miejskim, ale także kondycji społeczeństwa obywatelskiego w tym mieście. Jeśli zaś chodzi o rozumienie społeczeństwa obywatelskiego, w tekście odwołujemy się do propozycji Jacka Raciborskiego. W tym sensie dopiero, jak się wydaje, będziemy mogli zrozumieć życie polityczne Radomia – i dać przyczynek do dalszych badań nad tym miastem.

W celu opisanego sytuacji w Radomiu, dzielimy naszą pracę na kilka części. Po pierwsze, analizujemy dane zastane dotyczące sytuacji społeczeństwa obywatelskiego w tym mieście, w tym dostępną literaturę przedmiotu. Następnie krótko przedstawiamy wnioski płynące z wywiadów eksperckich z lokalnymi liderami. Wreszcie przedstawiamy pokrótce życie polityczne ze strony Ratusza, opierające się na systemie kohabitacji, oraz sytuację mediów lokalnych w mieście.

## ■ SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE W MIEŚCIE RADOM

Badając społeczeństwo obywatelskie w Radomiu, odnosimy się przede wszystkim do danych dotyczących liczby organizacji pozarządowych w tym mieście. Podobną metodologię przyjmowały też, pisząc właśnie o Radomiu, Maria Gagacka oraz Maria Dąbrowska (por. Gagacka 2017, 2021; Dąbrowska 2019, 2022). Dąbrowska stwierdza, co do zasady, wzrostową tendencję, jeśli chodzi o powstawanie organizacji pozarządowych w tym mieście, co wiązać ma się z ich lepszym dofinansowaniem (Dąbrowska 2019: 102).

W Strategii Rozwoju Miasta Radomia na lata 2008–2020 kwestia organizacji pozarządowych pojawia się jednak dosyć rzadko. Stwierdza się tam między innymi, że „warto wspierać działalność wszelkich organizacji pozarządowych działających na rzecz emerytów”. Strategia zawiera także informacje wskazujące na działalność organizacji pozarządowych w kwestiach związanych z zadaniami administracji świadczącej.

Kwestia organizacji pozarządowych, a więc elementów społeczeństwa obywatelskiego, pojawia się za to w Raporcie z realizacji Strategii w latach 2018–2020. Przeczytać tam możemy między innymi, że to Wydział Kultury Urzędu Miejskiego w Radomiu ma zajmować się wspieraniem organizacji, na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie imprez realizowanych przez organizacje pozarządowe o zasięgu regionalnym. Jak jednak podaje Strategia dalszego rozwoju Gminy Miasta Radomia – Radom 2030, „liczbę działających organizacji pozarządowych w Radomiu należy uznać za satysfakcjonującą, jednak niewiele z nich to organizacje o dużym potencjale i zasięgu oddziaływania, zdolnych do pozyskiwania i finansowania podejmowanych inicjatyw”. Istotną rolę, na co w swoim artykule zwraca uwagę Dąbrowska, pełni też w Radomiu budżet obywatelski (Dąbrowska 2022: 75).

---

<sup>4</sup> Dziękujemy za tę uwagę anonimowemu recenzentowi.

Reasumując, społeczeństwo obywatelskie w Radomiu nie znajduje się w sytuacji krytycznej; sytuacja jest stabilna, nie obserwujemy jednak przy tym znaczącego zwiększenia się liczby organizacji. Nie widać również większych projektów proponowanych przez jednostki. Jednocześnie, niemożliwe jest ocenienie, w jakiej skali mieszkańcy uczestniczyli w takich wydarzeniach, jak Strajk Kobiet czy Czarny Protest, a które można uznać za przykłady spontanicznych przebudzeń społeczeństwa obywatelskiego. Stąd też konieczne jest odwołanie się jedynie do danych zastanych, to znaczy oparcie się na analizie samych organizacji oraz budżetu obywatelskiego w mieście.

W skali ogólnej warto odwołać się tutaj do typologii społeczeństwa obywatelskiego postulowanej przez Jacka Raciborskiego. Badacz ten podkreśla dualistyczny (czy też „janusowy”) charakter społeczeństwa obywatelskiego. A to dlatego, że „obywatel oddziałuje na państwo (a) bezpośrednio, (b) pośrednio za pośrednictwem organizacji społeczeństwa obywatelskiego”. Przekłada się to na dwa typy społeczeństwa obywatelskiego. Typ A to „polityczne społeczeństwo obywatelskie konstytuowane przez obywateli porozumiewających się i stowarzyszających po to, aby skłonić państwo do korzystnej dla nich alokacji jakichś dóbr, którymi państwo dysponuje lub których wytworzenie jest możliwe jedynie na poziomie państwa lub też, przeciwnie, broniących przed państwem jakichś swoich wolności czy dóbr”. Natomiast typ B to „autonomiczne, cywilne społeczeństwo obywatelskie jako sfera prywatnych interesów z natury egoistycznych i konfliktowych, interesów bardzo szeroko rozumianych – w tym ekonomicznych. W tej sferze jednostki dobrowolnie się stowarzyszają, kooperują, aby efektywnie zaspokajać we współdziałaniu z innymi swoje potrzeby” (Raciborski 2010: 8 i 9). Co istotne, w mieście przeważa raczej typ A społeczeństwa obywatelskiego, to znaczy oparty na zabieganiu o pewne dobra czy wolności – widać to przy okazji przeglądu tak organizacji, jak i budżetu obywatelskiego (choć zdarzają się też m.in. organizacje hobbystyczne, wtedy zaliczane do typu B). Z przeglądu danych zastanych z ostatnich lat widać, że w domenie społeczeństwa obywatelskiego typu B dominują kwestie zdrowotne, kulturalne, komunikacji rowerowej, historyczne, osiedlowe oraz sportowe. W większości są to projekty instytucjonalne, rzadziej wychodzące od jednostek, tak jak w wypadku upamiętnienia bramy radomskiego getta.

## ■ MIASTO W OPINII LOKALNYCH LIDERÓW

W sytuacji braku odpowiednich danych dotyczących Radomia, jeśli chodzi o spontaniczne zaangażowanie społeczne, konieczne jest odwołanie się do wypowiedzi kilku lokalnych liderów (przedstawicieli organizacji pozarządowych lub partii politycznych), z którymi rozmawialiśmy. Przedstawiamy krótko rozmówców. Jednym z nich jest działacz polityczny szczebla krajowego, zaangażowany w życie polityczne miasta – podobnie druga osoba, pracująca w miejskim urzędzie i zajmująca tam istotną pozycję. Wśród pozostałej piątki są działacz niepartyjny oraz działacze lokalni związani z różnymi opcjami politycznymi (PiS, KO, Lewica). Ważnym

źródłem informacji o życiu politycznym Radomia były spotkania całej grupy seminaryjnej z Radosławem Witkowskim, prezydentem Radomia i posłem Konradem Frysztakiem (KO). W celu lepszej anonimizacji rozmówców, podajemy jedynie ponumerowane wypowiedzi, nie przypisując ich poszczególnym respondentom.

Wypowiedzi naszych rozmówców, dotyczące społeczeństwa obywatelskiego, zazwyczaj zaczynały się od wskazania na ogólną sytuację społeczno-gospodarczą w mieście:

Często spotykam się z ludźmi, którzy są nawet radomskimi patriotami, ale i tak wyjeżdżają – bo często nie ma tu dla nich po prostu miejsca na jakikolwiek rozwój. Rozumiem też młodych licealistów, oni widzą, jaka jest tutaj w Radomiu miernota. Jest niedostatek kadr. Ludzie, którzy wyjeżdżają z Radomia, jak będą szukać pracy, to raczej nie będą szukać jej akurat w Radomiu. Tak więc w Radomiu jest paradoks: z jednej strony jest duże bezrobocie, a z drugiej – trudno znaleźć wykwalifikowanego pracownika. Jest tym też skażony urząd miejski, gdzie jest dużo miernot, tylko dlatego, że któryś z prezydentów miasta załatwił im pracę w urzędzie. Nie ma tak, że do urzędu idzie ktoś z pomysłem. A to jak złapać pana Boga za nogi, bo praca w sektorze prywatnym jest tutaj po prostu marna. Nie ma też raczej w urzędzie młodych ludzi, bo który mógł, to raczej wyjechał z Radomia. [wypowiedź 1]

Tu nie ma żadnych możliwości rozwoju, a jak się jest młodym to się widzi, że to miasto po prostu męczy ludzi. [wypowiedź 2]

Dlaczego ludzie wyjeżdżają? Radom po czerwcu 76<sup>o</sup>, kiedy władza nas mocno potraktowała. [Zostaliśmy nazwani] warchołami, [władza] skrzywdziła Radom, i to do dziś siedzi w ludziach. Miasto wyklęte. Wyklęci przez protest, bezrobocie, upadek fabryk, ludzie nie myśleli o angażowaniu się w sprawy społeczne skoro nie mogli wykarmić swoich rodzin. [wypowiedź 3]

Z drugiej strony, jak podaje jeden z rozmówców, społeczeństwo obywatelskie w Radomiu „kielkuje” na najniższym szczeblu:

Przykład z ul. X, gdzie mieszkańcy od lat walczyli o nowy chodnik. Władze miasta ciągle odkładały tę inwestycję, aż w końcu ktoś się tam przewrócił. Starsza pani, połamala się. Mieszkańcy złapali nerw, wrócili emocje. Zwrócili się do mnie, zorganizowaliśmy konferencję prasową i z jednego bloku przyszło kilkadziesiąt osób, co drugie mieszkanie zeszło na konferencję prasową. I co się okazało? Za kilka miesięcy powstał nowy chodnik. [wypowiedź 4]

Trudno jednak ocenić, na ile są to sytuacje incydentalne, a na ile pewna tendencja. Z pewnością konieczne jest prowadzenie dalszych badań życia społeczno-politycznego w Radomiu, z naciskiem na analizę głębszą niż przegląd danych zastanych dotyczących organizacji pozarządowych w tym mieście.

Jak jednak wygląda tu życie partyjne? Konieczne jest odniesienie się do stwierdzenia o kohabitacji w radzie miasta.

## ■ KOHABITACJA W RADOMIU. NACJONALIZACJA POLITYKI LOKALNEJ

Co do zasady, pojęcie kohabitacji<sup>5</sup> odnosi się do sytuacji politycznej, w której prezydent, wybrany w powszechnych wyborach i posiadający szerokie uprawnienia, pochodzi z innego obozu politycznego niż większość członków parlamentu. Wybór szefa rządu jest zaś w systemach parlamentarnych uzależniony od układu sił w parlamencie. Premier, stojący na czele rządu i popierany przez dominującą grupę w parlamencie, dąży do realizacji innych celów politycznych od tych, które osiągnąć chce prezydent i ugrupowanie, z którego wywodzi się ten ostatni.

Pojęcie to klasycznie rozpatrywane jest w kontekście V Republiki Francuskiej, w Polsce zaś – na szczeblu krajowym – miało miejsce pięciokrotnie. Kohabitacji nie należy jednak rozpatrywać jako zjawiska występującego wyłącznie na najwyższych szczeblach władzy w kraju, bowiem obecne jest ono również na poziomie regionalnym (szerzej o problemie piszą Monika Sidor, Katarzyna Kuć-Czajkowska i Justyna Wasil, 2018). Należy jednak zauważyć, że ujęcie kohabitacji w tym kontekście nie jest w pełni precyzyjne. Pojęcie to, w węższym rozumieniu, dotyczy bowiem równoczesnego funkcjonowania przedstawicieli wywodzących się z odrębnych obozów politycznych w obrębie władzy wykonawczej (w wypadku Radomia będzie to prezydent miasta) oraz władzy stanowiącej (w tym samym przypadku – rada miasta). Na próżno szukać na poziomie gminnym adekwatnej reprezentacji takiego schematu rozkładu władzy, ponieważ w Polsce nie istnieją dwa oddzielne podmioty funkcjonujące w ramach lokalnej egzekutywy. Niektórzy badacze przedmiotu przyporządkowują takiej sytuacji termin władzy podzielonej (ang. *divided government*), przeskalowując go na szczebel gminny w Polsce (Zawadzka 2023: 25). Na potrzeby realizacji celu niniejszego artykułu i analizy sytuacji politycznej w Radomiu, za przytoczonymi badaczkami eksplorującymi relacje horyzontalne w polskim samorządzie uznajemy jednak szersze ujęcie tego pojęcia, przyjmując, że kohabitacja w samorządach objawia się, gdy współlistniejące władze gminne wywodzą się z odmiennych obozów politycznych (Sidor, Kuć-Czajkowska, Wasil 2015; Kotarba 2016; Wasil, Kuć-Czajkowska, Sidor 2017). Jak zauważa M. Sidor, sytuacja taka wystąpiła w ponad 50% polskich gmin po wyborach samorządowych przeprowadzonych w 2014 roku (Sidor, Kuć-Czajkowska, Wasil 2020: 21). Warto przy tym zwrócić uwagę, że władza samorządowa w mieście jest w praktyce bardzo istotna – Radom to miasto na prawach powiatu, co oznacza łączenie kompetencji organów gmin i organów powiatu.

Z pewnością, aby odpowiednio przedstawić zjawisko kohabitacji na poziomie władz miejskich Radomia, rozważania warto zacząć od bliższej analizy wyborów samorządowych z minionej dekady: zarówno ich wyników, jak i roli, jaką odgrywają.

<sup>5</sup> W literaturze przedmiotu stosuje się zamiennie pisownie „kohabitacja” oraz „koabitacja”. Na potrzeby artykułu zdecydowaliśmy posługiwać się terminem kohabitacja.

Znaczenie wyborów regionalnych w Polsce zmieniło się od reformy administracyjnej 1999 roku; rola samorządów została wzmocniona, m.in. dzięki dostępności funduszy unijnych. Decentralizacja administracji publicznej niewątpliwie wpłynęła na poszerzenie kompetencji samorządu terytorialnego i samodzielnej realizacji poszczególnych zadań. Wzrost roli samorządu naturalnie determinuje wzrost wagi wyborów samorządowych.

W wyborach samorządowych Radom podzielony jest na pięć okręgów wyborczych do Rady Miasta. Wybory są proporcjonalne, a głosy są przeliczane metodą D'Hondta. Jak zwraca uwagę Bogusław Kotarba (2016), tego typu wybory sprzyjają wzrostowi wpływów partii politycznych, co może prowadzić do nacjonalizacji polityki samorządowej i marginalizacji komitetów lokalnych. W jaki sposób preferencje wyborców wyrażone w wyborach samorządowych korespondują z wynikami wyborów parlamentarnych? W tym kontekście warto odwołać się do koncepcji teoretycznej wyborów drugorzędnych Karlheinz Reifa i Hermanna Schmita (Reif, Schmitt 1980: 4–21). Autorzy w swoim artykule opisywali charakter wyborów do Parlamentu Europejskiego w krajach należących w tamtym momencie do Wspólnoty, równocześnie zajmowali się analizą wyborów tzw. drugorzędnych (*second-hand elections*). Można stwierdzić za Reifem i Schmittem, że wybory samorządowe właśnie do takich należą – w przeciwieństwie do wyborów parlamentarnych lub wyborów na Prezydenta RP. Jest to spowodowane przede wszystkim dwoma wymiarami opisu wyborów, które pozwalają dokładniej rozróżnić drugorzędność danych wyborów. Wybory samorządowe nie są kluczowe w kontekście ogólnopolskim, nie decydują bowiem bezpośrednio o kierunkach, w jakich prowadzona będzie krajowa polityka. Cechują je m.in. niższa frekwencja wyborcza niż w wyborach do Sejmu i Senatu RP, wyższy odsetek głosów nieważnych, a także większe sukcesy partii mniejszych i nowych na arenie politycznej (Gendźwiłł 2021: 34). Szczególnie interesujące wydają się zatem efekt drugorzędności wyborów samorządowych w Radomiu widoczny w rozkładzie preferencji wyborczych oraz współzależność pomiędzy pierwszo- i drugorzędnymi wyborami. Warto zweryfikować, czy wyniki wyborów parlamentarnych wpływają na wyniki wyborów samorządowych. Jak pisze Gendźwiłł: „to dylemat szczególnie uzasadniony tam, gdzie ogólnokrajowe partie polityczne z powodzeniem zdominowały również politykę lokalną” (op. cit.: 36).

Przy analizie wyników głosowań na komitety wyborcze w wyborach samorządowych, przedstawimy również wyniki głosowań na kandydatów na posłów w kolejnych wyborach parlamentarnych do Sejmu RP w okręgu wyborczym nr 17 (obejmującym obszar miasta na prawach powiatu Radomia oraz powiaty białobrzeski, grójecki, kozienicki, lipski, przysuski, radomski, szydlowiecki i zwoleński) w okresie od 2011 do 2023 roku. Warto więc zadać pytanie – na ile dwie największe i najbardziej liczące się partie spełniają swoją funkcję łączenia aren wyborczych różnych szczebli?

Warto zwrócić uwagę na komitety, które wystawiają jednocześnie kandydatów na radnych oraz na prezydenta miasta. Odgrywają one szczególną rolę w wyborach lokalnych, gdzie rywalizacja polityczna toczy się nie tylko o władzę w Radzie Miasta, lecz również o silny mandat władzy wykonawczej. Szczególnie istotne są w tym wypadku listy związane z urzędującymi włodarzami ubiegającymi się o reelekcję (op. cit.: 249). Gendźwiłł nazywa je „lokalnymi partiami władzy”. Co jednak ciekawe, to „lokalne partie władzy” od ponad dekady bezpośrednio odpowiadają partiom, które naprzemiennie sprawują władzę na poziomie ogólnopolskim. Nie bez znaczenia dla nacjonalizacji polityki lokalnej jest obowiązujący system wyborczy. Jak pisze Gendźwiłł,

rozpoznawalnym ogólnokrajowym partiom bardziej sprzyja system proporcjonalny niż większościowy z niskim progmem wejścia. Działa tu przede wszystkim mechanizm związany z personalizacją wyborów i łatwością udziału w rywalizacji o władzę komitetów i samodzielnych kandydatów niewspieranym przez żadne partie ogólnokrajowe, ale dysponujących osobistym autorytetem w lokalnych społecznościach” (op. cit.: 266).

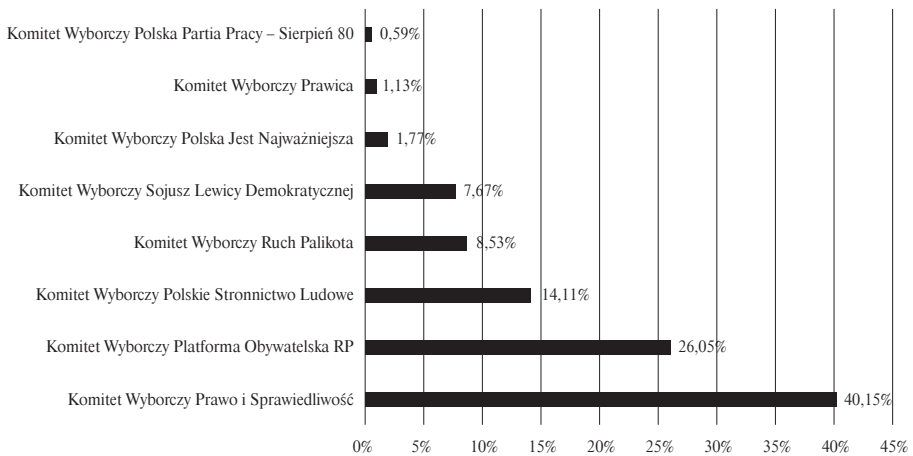
**Tabela 1.** Wyniki wyborów do Rady Miasta oraz wyborów Prezydenta Miasta w 2010 roku

Komitet Wyborczy	Liczba głosów w wyborach do Rady Miasta	Mandaty	Kandydat na Prezydenta Miasta	Głosy w wyborach Prezydenta Miasta	Głosy w powtórzonym głosowaniu w wyborach Prezydenta Miasta
KW PiS	24754	14	Andrzej Kosztowniak	34720	33222
KW PO RP	15881	6	Piotr Szprendałowicz	13349	22017
KWW Stowarzyszenie Radomianie Razem	7481	2	Mariusz Fogiel	3217	N/A
KW SLD	9422	4	Marek Wikiński	11498	N/A
KW PSL	4522	1	Zbigniew Kwaśnik	1264	N/A
KWW Kocham Radom	6520	1	Jakub Kluziński	9051	N/A
KWW Radomianin	399	0	N/A	N/A	N/A
KWW Ruch Wyborców Janusza Korwina-Mikke	757	0	Waldemar Rajca	549	N/A
KW Prawica Rzeczypospolitej	2111	0	N/A	N/A	N/A

W kontekście wyborów samorządowych przeprowadzonych w 2010 roku zauważalna jest różnorodność przynależności politycznej wśród radnych, co jednak stopniowo zmniejszało się w kolejnych kadencjach. Wybory do Rady Miasta odznaczyły się największym poparciem dla partii Prawo i Sprawiedliwość, która uzyskała wynik 34,45%. Warto podkreślić, że oprócz standardowych komitetów partyjnych o rozpoznawalności ogólnopolskiej, do Rady dostali się także przedstawiciele trzech komitetów utworzonych przez stowarzyszenia mieszkańców. Dwóch z nich reprezentowało listę Radomian Razem, a jeden – listę Kocham Radom.

Ciekawym punktem odniesienia, w celu zestawienia tych wyników, jest praca Elizy Lenard (2014). Autorka opisuje nie tylko „elity polityczne w lokalnym systemie społecznym”, ale daje również dobry wgląd w funkcjonowanie rad miejskich w województwie mazowieckim po 2006 roku. W kontekście Radomia Lenard zwraca zwłaszcza uwagę na fakt, że w mieście tym poparcie dla PiS-u było większe niż w innych badanych miastach (op. cit.: 27). Jednocześnie, „elita polityczna w Radomiu jest elitą zintegrowaną ideologicznie. Mocna pozycja PiS-u tworzy w pewnym sensie homogeniczną, przywódczą grupę” (op. cit.).

W 2010 roku Prezydentem Miasta został Andrzej Kosztowniak z Prawa i Sprawiedliwości, który odniósł wyraźne zwycięstwo nad kontrkandydatem z Platformy Obywatelskiej. Te wybory stanowiły punkt wyjścia do dalszych przemian w strukturze władzy lokalnej, a ich analiza pozwala na zrozumienie dynamicznych zmian w politycznym krajobrazie Radomia w latach następnych.



**Rycina 1.** Wyniki głosowania na listy kandydatów na posłów w wyborach parlamentarnych 2011

W wyborach parlamentarnych przeprowadzonych w 2011 roku ponownie dominował KW Prawo i Sprawiedliwość, który zdobył 40,15% głosów, a więc uzyskał wynik wyższy niż średni na poziomie kraju – 29,89%. Wynik przełożył się na

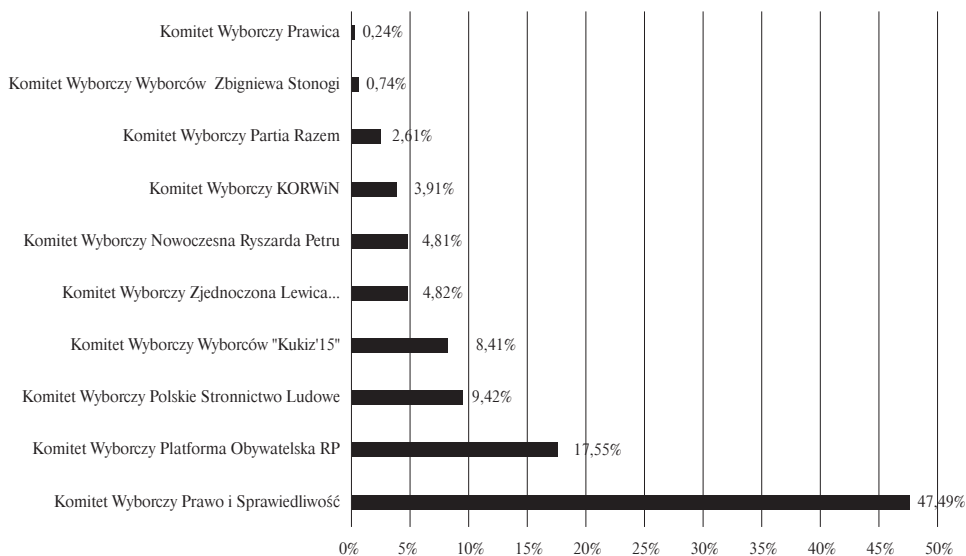
4 mandaty poselskie w VII kadencji Sejmu (jeden z nich otrzymał Marek Suski, polityk silnie związany z Grójcem, obecny nieprzerwanie w Sejmie od IV kadencji). KW Platforma Obywatelska RP otrzymał 3 mandaty, z których jeden przypadł przyszłej Prezes Rady Ministrów Ewie Kopacz, a drugi, ponownie, Radosławowi Witkowskiemu. Za 3 lata zrezygnuje on jednak z pełnienia mandatu, wygrywając wybory na Prezydenta Miasta Radomia. Po jednym mandacie otrzymali kandydujący z list KW Polskiego Stronnictwa Ludowego i KW Ruch Palikota.

**Tabela 2.** Wyniki wyborów do Rady Miasta i wyborów Prezydenta Miasta w 2014 roku

Komitet Wyborczy	Liczba głosów w wyborach do Rady Miasta	Mandaty	Kandydat na Prezydenta Miasta	Głosy w wyborach Prezydenta Miasta	Głosy w powtórzonym głosowaniu w wyborach Prezydenta Miasta
KW PiS	24327	14	Andrzej Kosztowniak	27432	30275
KW PO RP	17956	12	Radosław Witkowski	21087	32805
KWW Marzeny Wróbel Radomianie Razem	5515	1	Marzena Wróbel	6914	N/A
KWW SLD Lewica Razem	6539	1	Wojciech Bernat	7539	N/A
KW PSL	6012	0	Krzysztof Ferensztajn	1724	N/A
KW Nowa Prawica – Janusz Korwin-Mikke	4110	0	Robert Dębicki	5299	N/A
KW Stowarzyszenie Wolny Radom	1018	0	Krzyszyna Suszyńska	770	N/A
KWW W Trosce o Radom	804	0	Paweł Stępień	612	N/A
KW Rozwój Regionu Radomskiego	443	0	N/A	N/A	N/A
KWW Wspólnota Patriotyzm Solidarność	84	0	N/A	N/A	N/A

W 2014 roku, w wyniku kolejnych wyborów samorządowych, miejsca w Radzie utraciły Polskie Stronnictwo Ludowe i komitet Kocham Radom. To był pierwszy moment, w którym ewidentny stał się wzrost znaczenia dwóch głównych partii, które

zdominowały politykę również na poziomie krajowym: PiS i PO. Kadencja 2014–2018 była również pierwszą prezydentury Radosława Witkowskiego z Platformy Obywatelskiej, który mimo gorszego wyniku w pierwszej turze wyborów, w powtórzonym głosowaniu pokonał nieznacznie ówczesnego prezydenta miasta. Trudno więc mówić, jakoby doszło do przełamania hegemonii, o której pisze Lenard.



**Rycina 2.** Wyniki głosowania na listy kandydatów na posłów w wyborach parlamentarnych 2015

W wyborach parlamentarnych przeprowadzonych w 2015 roku wyniki znów zdominował KW Prawo i Sprawiedliwość, który zdobył 47,49% głosów, czyli o 7,34 p.p. więcej niż 4 lata wcześniej. Wynik przełożył się aż na 5 mandatów poselskich w VIII kadencji Sejmu. PiS zdobył o jeden mandat poselski więcej kosztem Platformy Obywatelskiej i po raz drugi przekroczył w okręgu wyborczym nr 17 swój wynik krajowy, który w 2015 roku wyniósł 37,58%. PO poniosło zaś wyborczą porażkę i straciło aż 8,55 p.p. poparcia w omawianym przez nas okręgu. Andrzej Kosztowniak, pokonany przez Witkowskiego w wyborach na Prezydenta Miasta, wystartował w wyborach parlamentarnych z listy wyborczej PiS-u do Sejmu w okręgu radomskim. Otrzymał 23 521 głosów, uzyskując tym samym mandat posła VIII kadencji. Osiągnięciu wysokiego wyniku pomogło jego doświadczenie jako radomskiego samorządowca. Być może zasadne jest określenie samorządu w jego przypadku jako „respiratora” lub „inkubatora” wyłącznie w aspekcie jego indywidualnej kariery, ale nie będzie to podlegało dalszym analizom.

Co zaś tyczy się pozostałych mandatów poselskich w VIII kadencji Sejmu, po jednym mandacie otrzymały Polskie Stronnictwo Ludowe i alternatywna lista stworzona przez Kukiz'15.

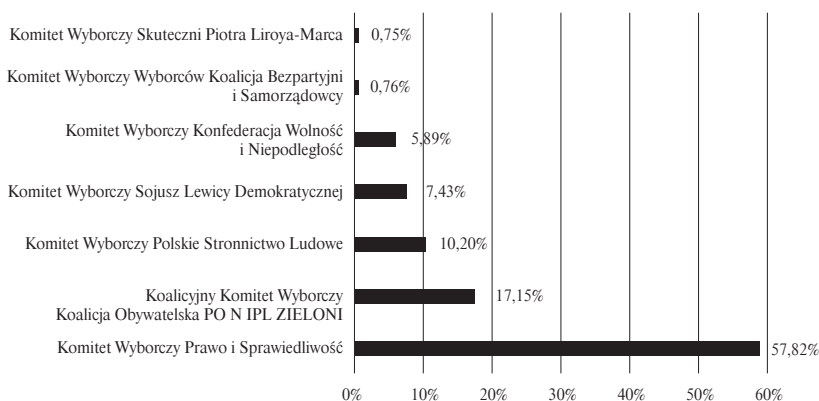
**Tabela 3.** Wyniki wyborów do Rady Miasta i wyborów Prezydenta Miasta w 2018 roku

Komitet Wyborczy	Głosy w wyborach do Rady Miasta	Mandaty	Kandydat na Prezydenta Miasta	Głosy w wyborach Prezydenta Miasta	Głosy w powtórzonym głosowaniu w wyborach Prezydenta Miasta
KW PiS	32032	16	Wojciech Skurkiewicz	35043	40013
KWW Radosława Witkowskiego Koalicja na Rzecz Zmian	29278	11	Radosław Witkowski	39445	46650
KW Bezpartyjni Radomianie	7399	1	Ryszard Fałek	2475	N/A
KW PSL	3553		Adam Duszyk	1787	N/A
KWW Kukiz'15	4953		Robert Mordak	2504	N/A
KWW Rafała Czajkowskiego	4324		Rafał Czajkowski	4628	N/A
KWW Bezpartyjni Samorządowcy	2121		Dominik Hebda	862	N/A
KWW Radomska Prawica	1092		N/A	N/A	N/A
KWW Cieżuch Michał	258		N/A	N/A	N/A

Po wyborach przeprowadzonych w 2018 roku scena polityczna Radomia uległa spolaryzowaniu politycznemu, odzwierciedlającemu konflikt ogólnopolski. Do wyborów wystartowały Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość oraz Komitet Wyborczy Wyborców Radosława Witkowskiego Koalicja na Rzecz Zmian (reprezentujący PO). Witkowski – korzystając z ogromnego zasobu politycznego, jaki daje pełnienie funkcji prezydenta – wygrał wybory po raz kolejny. Jego ugrupowanie miało stanowić niezależny komitet lokalny lub niezależną listę lokalnych działaczy (*independent local list*). W porównaniu do poprzednich wyborów, radomski inkumbent ubiegający się o reelekcję stworzył alternatywną listę kandydatów. Jak pisze Adam Gendźwiłł, stworzenie alternatywnego komitetu służy „do podkreślenia separacji polityki lokalnej od polityki ogólnokrajowej (parlamentarnej) i niezależności polityków samorządowych od hierarchicznie zorganizowanych partii politycznych” (Gendźwiłł 2021: 246). Komitet Witkowskiego można uznać jednak za przedłużenie i kontynuację Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP zarówno z powodu politycznego zaplecza,

jak i programu. Reprezentanci tego komitetu posiadają historię zaangażowania partyjnego w strukturach PO. Ich nazwiska znalazły się jednak na liście alternatywnego, lokalnego komitetu wyborczego stworzonego przez ubiegającego się o reelekcję inkumbenta, Witkowskiego.

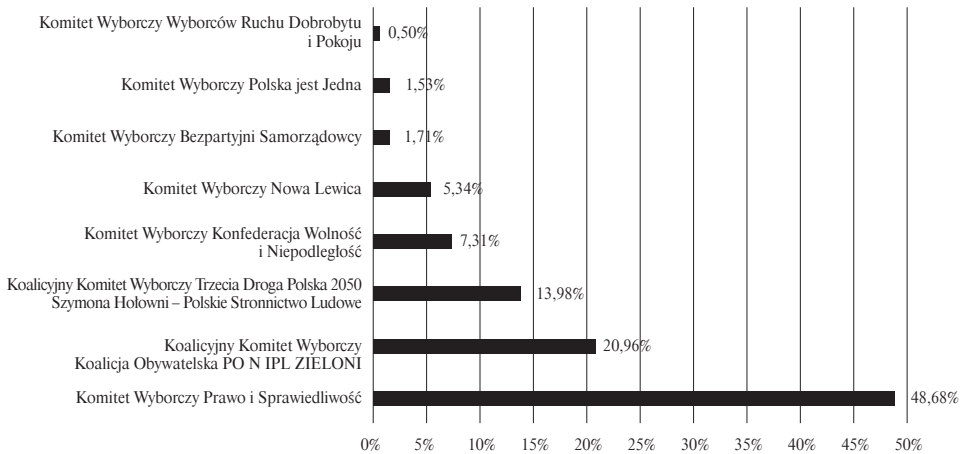
Można uznać, że polityka lokalna Radomia w 2018 roku stała się areną rozgrywek dwóch najważniejszych partii na szczeblu krajowym, potwierdzając tezę o nacjonalizacji polityki samorządowej. Największe partie ogólnopolskie, PiS i PO, przez lata silnie zaznaczały swoją obecność w radomskiej polityce, dzięki czemu na stałe przejęły główną oś rywalizacji politycznej. Napięcia i tarcia z poziomu polityki samorządowej zaczęły odzwierciedlać polaryzację, jaka panuje pomiędzy politykami dwóch najbardziej liczących się partii w polskiej polityce. Wybory prezydenckie w 2018 roku ponownie wygrał Radosław Witkowski, pokonując głównego rywala, Wojciecha Skurkiewicza z PiS.



**Rycina 3.** Wyniki głosowania na listy kandydatów na posłów w wyborach parlamentarnych 2019

W wyborach parlamentarnych przeprowadzonych w 2019 roku wyniki po raz kolejny zdominował KW Prawo i Sprawiedliwość, który otrzymał 57,82% głosów, zdobywając aż 6 mandatów poselskich w IX kadencji Sejmu, a więc znów o jeden mandat poselski więcej niż 4 lata wcześniej. PO poradziło sobie nieco lepiej niż w 2015 roku i zdobyło 17,15% głosów. Z ramienia Platformy do Sejmu dostali się Konrad Frysztak, zastępca prezydenta Witkowskiego w latach 2014–2019 i Joanna Kluzik-Rostkowska. Kariera polityczna Frysztaka jest kolejnym radomskim przykładem, że samorząd stanowi dobry punkt wyjścia do rozwoju politycznego na poziomie ogólnopolskim.

Ostatnie wybory parlamentarne odbyły się 15 października 2023 roku. Prawo i Sprawiedliwość zdobyło w nich 48,68% głosów. To oznacza, że w Radomiu PiS miał wynik wyższy niż średni krajowy wynik ze wszystkich okręgów, który wyniósł 35,38%.



**Rycina 4.** Wyniki głosowania na listy kandydatów na posłów w wyborach parlamentarnych 2023

Wybory przeprowadzone w 2023 roku były istotne z wielu względów, ważne jest jednak, żeby podkreślić, że Prawo i Sprawiedliwość, jako pierwsza partia od 1989 roku, wygrało wybory do Sejmu i Senatu RP po raz trzeci z rzędu. Komitet nie uzyskał jednak większości mandatów potrzebnych do utworzenia rządu. Po wyborach, 27 listopada 2023 roku, powstał trzeci rząd premiera Mateusza Morawieckiego, który jednak 11 grudnia 2023 roku nie uzyskał wotum zaufania w Sejmie. W ten sposób zdobył potoczne miano „rządu 16-dniowego”. W jego składzie znalazł się poseł wybrany z okręgu wyborczego nr 17, Andrzej Kosztowniak, powołany na urząd ministra finansów. 48,68% głosów zdobytych przez KW Prawo i Sprawiedliwość przełożyło się na 6 mandatów poselskich (Radosław Fogiel, Agnieszka Górska, wspomniany Andrzej Kosztowniak, Zbigniew Kuźmiuk, Anna Kwiecień i Marek Suski). Robert Bąkiewicz, startujący z ostatniego miejsca na liście PiS-u, otrzymał jedynie 4 354 głosy. Ten wynik uplasował go na dziewiątym miejscu w hierarchii kandydatów do mandatów, co przekreśliło jego szanse na karierę posła w najbliższej kadencji. Koalicja Obywatelska zdobyła 20,96% głosów, tym samym uzyskując dwa mandaty poselskie, znów dla Konrada Frysztaka i Joanny Kluzik-Rostkowskiej. Ostatni mandat przypadł kandydatowi startującemu z nowej listy, Trzeciej Drogi PSL-Polska 2050 Szymona Hołowni, Mirosławowi Maliszewskiemu, który w Sejmie X kadencji został przewodniczącym Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Zjawisko kohabitacji w Radomiu można zatem analizować zarówno w kontekście wyborów przeprowadzonych w 2010, jak i w 2014 roku<sup>6</sup>. Jednakże to właśnie wybory przeprowadzone w 2018 roku spowodowały kluczową zmianę w polityce miejskiej. Prezydent związany z PO uzyskał reelekcję na drugą kadencję, natomiast

<sup>6</sup> Problemem kohabitacji w Radomiu badał w ramach naszego zespołu w szczególności Bartłomiej Lipiński.

ugrupowanie politycznie mu przeciwne zdobyło samodzielną większość w Radzie, obsadzając 16 miejsc swoimi przedstawicielami. To rozdanie polityczne stworzyło tym samym fundamenty dla wystąpienia zjawiska kohabitacji konfliktowej.

Od tamtego czasu w radomskiej debacie publicznej manifestuje się retoryka konfliktu spowodowana licznymi napięciami między Radą Miasta a Prezydentem. Kwestia podziałów we władzach lokalnych pojawiała się we wszystkich przeprowadzonych przez nas wywiadach. Bieżący konflikt polityczny w Radomiu zdaje się odzwierciedlać zjawisko polaryzacji politycznej obecnej w polskim parlamencie. Ten podział na płaszczyźnie politycznej często objawia się poprzez różnice w podejściach do zarządzania miastem, priorytetów w planowanych inwestycjach oraz sposobu rozwiązywania problemów społecznych. Debaty dotyczące spornych uchwał w Radzie Miasta często odnoszą się do krajowej polityki (wyrażają to wypowiedzi radnych związanych z Platformą Obywatelską oraz prezydenta Witkowskiego) lub są wprost skierowane przeciwko prezydentowi miasta (celują tym przemówienia radnych związanych z Prawem i Sprawiedliwością). Wskazywanie na „złą politykę PiS-u” zamiast „złej polityki rządu” można interpretować nie tylko jako element krytyki, lecz również jako element gry politycznej i rywalizacji partyjnej.

Radni związani z PiS-em, posiadający większość w Radzie Miasta, mają wpływ na podejmowane przez ten organ decyzje, a ich działania korespondują z linią polityczną rządzącej partii na szczeblu krajowym w zarządzaniu obszarem miejskim, wyznaczaniu priorytetów inwestycyjnych oraz formułowaniu strategii rozwiązywania problemów społecznych. Jeden z naszych rozmówców stwierdził, że radni „głosują nogami”:

W radzie pracują ludzie, którzy nie mają doświadczenia w zarządzaniu, z aparycją na ulotkach politycznych, ale radni nie wiedzą co to jest budżet, co to wydatki majątkowe. Radni to zbiór ludzi, którzy nie mają tej wiedzy, pracują zazwyczaj raz na miesiąc. [To] odzwierciedlenie polaryzacji politycznej w Sejmie. [wypowiedź 6]

Wielu rozmówców wskazywało, że przestrzeń do podejmowania decyzji politycznych dotyczących spraw lokalnych przenosi się na poziom krajowy. Tendencję tę przypisuje się dominującej większości zasiadającej w Radzie Miasta, silnie powiązanej z rządzącym ugrupowaniem politycznym. Manifestacja interesów politycznych tej partii znajduje swoje odzwierciedlenie w podejmowanych decyzjach na szczeblu samorządowym.

W tym mieście jest bardzo duże tarcie [polityczne], od lat było. Lokalny PiS jest bardzo mocny i ma bardzo duże wpływy w centrali PiS-u. [wypowiedź 7]

Konflikt polityczny wydaje się przenikać życie społeczności Radomia. Nasi rozmówcy, blisko współpracujący z najważniejszą władzą w mieście, wypowiadają się,

że Rada Miasta to obecnie instytucja zakłócająca normalny proces zarządzania. Wyrażają tym samym przekonanie o jej negatywnym wpływie na sprawną realizację jego agendy. Kohabitacja nie jest uważana przez osoby popierające prezydenta za korzystną konfigurację, gdyż wiąże się z brakiem pewności co do akceptacji kluczowych uchwał sprzyjających jego priorytetom i planom politycznym. Z kolei przedstawiciele związani z Radą Miasta w naszych rozmowach wyrażali się negatywnie na temat głowy miasta. Grupy opozycyjne muszą zatem często dochodzić do bardzo trudnych konsensusów, do których dochodzą po miesiącach konfliktowej deliberacji. Jednakże warto zaznaczyć, że mimo występującego konfliktu na szczeblu władz lokalnych Prezydent Radomia, jak i Rada Miasta osiągają porozumienia co do kluczowych decyzji. Co do zasady, nieuchwalenie planu finansowego przed rozpoczęciem roku budżetowego – z jakiegokolwiek przyczyny – nie powoduje dla samorządu żadnych negatywnych skutków. Dopiero gdy rada nie zdoła uchwalić budżetu do 31 stycznia roku budżetowego, kompetencja w tym zakresie przechodzi na Regionalną Izbę Obračunkową. Przyjęcie zastępczego budżetu przez RIO stanowi formę najdalej wykraczającego nadzoru. RIO w sposób bezpośredni wpływa na działalność finansową jednostki samorządu terytorialnego, narzucając konkretne zasady jej prowadzenia. Celem tego unormowania jest zabezpieczenie ciągłości prowadzenia gospodarki finansowej przez jednostki samorządu terytorialnego, dla uniknięcia sytuacji, w której brakuje odpowiedniego uregulowania stanowiącego podstawę do skutecznego zarządzania nią:

Ustalenie zastępcze budżetu przez regionalną izbę obrachunkową następuje w zakresie zadań własnych i zadań zleconych, co oznacza, że nie stanowi ono pełnej podstawy do prowadzenia całokształtu gospodarki finansowej JST. Regionalna izba obrachunkowa nie określa chociażby wydatków na programy wieloletnie czy dotacji dla podmiotów spoza sektora finansów publicznych (Dzwonkowski, Gołębiowski 2014: art. 240).

Ustanowienie zastępcze powinno być traktowane jako środek nadzwyczajny i tymczasowy, nawet jeśli zakres czasowy jego obowiązywania nie został precyzyjnie określony przez ustawę. Ustawodawca zakłada, że możliwość ustanowienia zastępczego budżetu nie powinna być traktowana jako sankcja nakładana na organy jednostki samorządu terytorialnego z powodu nieprzyjęcia uchwały budżetowej w ustawowym terminie. Dlatego też organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego ma prawo ingerować w treść ustaleń dotyczących zastępczego budżetu.

Jak przedstawił nam jeden z głównych aktorów politycznych w Radomiu, radni są świadomi, że brak osiągnięcia konsensusu w sprawie uchwały budżetowej skutkuje przekazaniem sprawy do Regionalnej Izby Obračunkowej, gdzie zostaje następnie przyjęty budżet techniczny. W ramach tego budżetu dokonywanie zmian jest trudniejsze i bardziej czasochłonne. Brak elastyczności w tym zakresie nie jest

korzystny dla radnych, ponieważ ogranicza ich zdolność do spełniania obietnic politycznych, z których potem będą rozliczani przez swoich wyborców. Konflikty są liczne i częste, jednak zatrzymują się one na poziomie wypowiedzi medialnych oraz dyskusji politycznych. Miasto jest w stanie funkcjonować, nie ma sytuacji kryzysowych niosących realne zagrożenie dla obu stron konfliktu.

Jednocześnie, dokonując analizy wyników przeprowadzonych głosowań, można dojść do wniosku, że kohabitacja w Radzie Miasta przybiera dwie postaci.

Pierwszą kategorię charakteryzuje zgodność radnych w głosowaniach. Liczba sytuacji, w których radni z różnych ugrupowań wyrażają zgodność w głosowaniach, wyniosła 169 przypadków. Dowodzi to, że, mimo politycznych podziałów, istnieje zdolność do współpracy i osiągania porozumień w ważnych kwestiach dotyczących funkcjonowania miasta.

Drugą istotną kategorią są sytuacje, w których mówimy o „cichym przyzwoleniu”. W tych przypadkach, choć może istnieć pewna niechęć lub różnice zdań, jedno z ugrupowań decyduje się na wstrzymanie się od głosu, umożliwiając w ten sposób przyjęcie danej uchwały. To świadczy o elastyczności i gotowości do kompromisu, nawet w sytuacjach, w których podziały partyjne mogłyby sugerować przeciwny scenariusz.

Kategoryczne spory, czyli sytuacje kohabitacji konfliktowej, stanowią jedynie niewielki odsetek. Z tego wynika, że choć różnice polityczne są nieuniknione, radni zazwyczaj potrafią znaleźć rozwiązania. Ostatecznie, z perspektywy codziennego funkcjonowania miasta, te spory polityczne nie mają istotnego wpływu, co wskazuje na zdolność instytucji do efektywnej pracy, niezależnie od zróżnicowania politycznego jej członków.

## ■ MEDIA LOKALNE

Jak stwierdza Katarzyna Dojwa, media lokalne są kategorią formalną, będącą rezultatem podziału mediów ze względu na ich zakres oddziaływania – tym samym, jest to więc zdefiniowanie ich poprzez opozycję do mediów ogólnokrajowych (Dojwa 2010: 34). Są, jednocześnie, przykładem realizacji wynikającej z Konstytucji zasady pluralizmu medialnego (z art. 54 ust. 1), a także podmiotem na rynku medialnym.

Ta ostatnia uwaga, jak się wydaje, w szczególności odnosi się do sytuacji w opisywanym mieście. Władze samorządowe nie posiadają tutaj żadnego organu medialnego poza „Radomskim Informatorem Kulturalnym”. Jednocześnie można mówić o odwróceniu się od „lokalności” w kontekście mediów, podobnie jak w opisywanej przez Jolantę Dzierżyńską-Mielczarek Częstochowie – rynek miał tam zostać zdominowany przez „mutacje” tytułów krajowych (Dzierżyńska-Mielczarek 2013: 100–105). Jest to jednak bardziej złożony problem.

Dzieje się tak pomimo prywatnego charakteru radomskich mediów (wyjątkami są „Echo Dnia Radomskie” oraz „Radom Nasze Miasto”, należące do spółki Polska Press). W mediach rzeczywiście dochodzi do przeniesienia sporów politycznych z poziomu ogólnokrajowego na poziom lokalny. Linie podziału między mediami wynikają przy tym przede wszystkim z kojarzenia ich z dwoma najsilniejszymi obozami politycznymi w kraju – tym związanym z Prawem i Sprawiedliwością oraz tym związanym z Platformą Obywatelską. Nie jest to jednak rozdział definitywny. Warto zauważyć, że wciąż istnieją media koncentrujące się na informacjach lokalnych. Część stosuje przy tym język raczej neutralny („Radom Nasze Miasto”, „Cozadzien.pl”, „Radio Plus”). Wyjątkiem jest portal „Twojradom.pl”, raczej nieprzychylny prezydentowi miasta, ale niepopierający otwarcie drugiej opcji politycznej. W pozostałych przypadkach, takich jak lokalna „Gazeta Wyborcza” (sympatyzująca raczej z prezydentem miasta) czy media należące do Polska Press, możemy mówić o kompletnej nacjonalizacji polityki. Kolejnym może być chociażby „Radio Radom”, które – w kontekście dyskutowanej decyzji o budowie portu lotniczego Warszawa-Radom – zapraszało jedynie polityków obozu rządzącego, wliczając w to posłów. Co jednak istotne, kiedy dochodzi już do poruszania tematów politycznych, są one – co do zasady – uwikłane w afiliacje polityczne oparte na binarnym podziale pomiędzy PO i PiS-em.

## ■ PODSUMOWANIE

Reasumując, w Radomiu z jednej strony mamy do czynienia z bardzo „spokojnym” rozwojem społeczeństwa obywatelskiego – nawiązując do rozróżnienia Jacka Raciborskiego, tak w sensie typu A, jak i B (Raciborski 2010: 8 i 9). Z drugiej strony – z kohabitacją, która opiera się przede wszystkim na przeniesieniu konfliktów krajowych na poziom lokalny. W obydwu wypadkach możemy mówić tutaj o pozostawianiu w cieniu życia politycznego tego miasta wobec sytuacji, którą możemy zaobserwować w większych ośrodkach miejskich. Zdaje się to potwierdzać tezę o peryferyjności ośrodka, jednocześnie będąc przyczynkiem do dalszych badań w tym zakresie.

Obserwujemy również, że w tym zróżnicowanym, lecz zastanym krajobrazie społecznym Radomia następuje penetracja polityczna największych, ogólnopolskich partii politycznych – Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej. Jak wskazuje Adam Gendźwiłł,

na poziom upartyjnienia rad gmin może mieć wpływ również charakter rywalizacji w równoczesnych wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Wielu badaczy polskich samorządów opisuje sukcesy komitetów wyborczych niezwiązanych bezpośrednio z partiami, ale tworzonych i firmowanych przez rozpoznawalnych włodarzy gmin, w szczególności – inkumbentów ubiegających się o reelekcję (...) (Gendźwiłł 2021: 266).

Jednocześnie, co warto zauważyć, w przypadku badanego przez nas miasta nie można mówić o podporządkowaniu wyników wyborów samorządowych wyborom parlamentarnym – są to jednak, wciąż, wybory „drugorzędne”.

W Radomiu mamy niewątpliwie do czynienia z komitetem rozpoznawalnego, charyzmatycznego wóldarza, niemniej jest on wciąż mocno związany z jedną z największych partii w Polsce, czyli Platformą Obywatelską. Nie stanowi on więc alternatywy wobec głównego nurtu. Przeanalizowane wyniki wyborów różnych szczebli wskazują na intensywny konflikt polityczny pomiędzy PiS-em a Platformą, co odbija się na życiu mieszkańców i mieszkanki Radomia, jak pokazują przeprowadzone przez nas wywiady eksperckie.

Jest to, jednocześnie, bardzo ważny okręg, jeśli chodzi o konflikt na linii PiS-PO. Wynika to z faktu, że posłowie wybierani z okręgu 17 – radomskiego – w tym Marek Suski, Radosław Fogiel, Konrad Frysztak, Joanna Kluzik-Rostkowska, Ewa Kopacz czy Andrzej Kosztowniak – to rozpoznawalni politycy na poziomie ogólnopolskim, pełniący istotne funkcje w swoich ugrupowaniach. Wielu z nich zajmowało w przeszłości lub zajmuje obecnie najwyższe stanowiska państwowe. Jeden z nich zasiadał również w kontrowersyjnym „16-dniowym” rządzie Mateusza Morawieckiego. Biorąc pod uwagę bardzo dobry wynik Frysztaka w wyborach z 15 października (25 416 głosów) i coraz ważniejszą rolę w strukturach Platformy Obywatelskiej, przypuszczamy, że polityk ten w trakcie X kadencji Sejmu RP otrzyma pierwsze ważne role do pełnienia w państwie.

Jednocześnie, Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość w ciągu ostatniej dekady konsekwentnie osiąga wyniki wyborcze w Radomiu przewyższające średnie krajowe. Choć silne poparcie dla PiS-u w Radomiu jest niezaprzeczalne, a mobilizacja ich wyborców w trakcie każdych wyborów parlamentarnych z minionej dekady bardzo silna, to najważniejsze stanowisko w polityce miejskiej, fotel Prezydenta Miasta, wciąż należy do oponentów politycznych. Nawet zaangażowanie liderów PiS-u w kampanie lokalne w Radomiu, mające na celu zdobycie fotela prezydenckiego, nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Obecnie największym miastem z prezydentem związanym z PiS-em jest Zamość, liczący 58 tysięcy mieszkańców.

Warto postawić pytanie, czy Radom może funkcjonować jako pole dla partyjnej rywalizacji politycznej, jednocześnie pełniąc rolę inkubatora dla obiecujących karier politycznych. Pozostawiamy tę kwestię jednak jako temat do dalszych badań i szczegółowych analiz. Warto zgłębić historię karier lokalnych działaczy oraz ewolucji polityki miejskiej w Radomiu, jako przykładu polskiego postprzemysłowego *middletown*. Takie badania mogą rzucić nowe światło na rolę tego miasta w kształtowaniu krajobrazu politycznego kraju.

## LITERATURA PRZYWOŁANA

- Dąbrowska Maria (2019), *Organizacje pozarządowe wobec nowych wyzwań rozwoju regionalnego Mazowsza. Studium rozwoju sektora NGO w Radomiu*, „Mazowsze. Studia Regionalne”, nr 29, s. 93–113.
- Dąbrowska Maria (2022), *Aktywność społeczna w kształtowaniu budżetu obywatelskiego*, „Mazowsze. Studia Regionalne”, nr 40, s. 75–108.
- Dojwa Katarzyna (2010), *Pomiędzy „misją” a „rynkiem”. Próba analizy znaczenia prasy lokalnej dla społeczności lokalnej*, w: *Media lokalne i dziennikarstwo: aspekty współczesne i historyczne*, Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- Dzierżyńska-Mielczarek Jolanta (2013), *Polskie media lokalne w latach 1989–2011. Studium na przykładzie Częstochowy*, Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.
- Dzwonkowski Henryk, Gołębiowski Grzegorz (2014), *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz prawno-finansowy*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Gagacka Maria (2017), *Rola usług socjalnych w kreowaniu wizerunku organizacji pozarządowej na przykładzie Caritas Diecezji Radomskiej*, „Roczniki Teologiczne”, t. 64, s. 43–70.
- Gagacka Maria (2021), *Wielosektorowa współpraca w kreowaniu rozwoju regionalnego województwa mazowieckiego*, „Mazowsze. Studia Regionalne”, nr 37, s. 57–78.
- Gendźwiłł Adam (2021), *Wybory lokalne w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kotarba Bogusław (2016), *Instytucjonalizacja opozycji politycznej we władzach gminy*, „Polityka i Społeczeństwo”, nr 1 (14), s. 65–78.
- Lenard Eliza (2014), *Elity polityczne w lokalnym systemie społecznym na przykładzie miast na prawach powiatu województwa mazowieckiego*, „Notatki Płockie. Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego”, t. 59 (4), s. 21–30.
- Lisowski Paweł (2000), *Radom – w blasku czy cieniu Warszawy?* „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 4 (4), s. 113–132.
- Raciborski Jacek (2010), *Wprowadzenie: oblicza obywatelstwa* w: red. Raciborski, Jacek, „Praktyki obywatelskie Polaków”, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Reif Karlheinz, Schmitt Hermann (1980), *Nine Second-Order National Elections. A conceptual Framework for the Analysis of European Election Results*, „European Journal of Political Research”, nr 8 (1), s. 3–44.
- Sidor Monika, Kuć-Czajkowska Katarzyna, Wasil Justyna (2015), *Wpływ rozwiązań przyjętych w Kodeksie wyborczym na zjawisko koabitacji w gminach*, „Polityka i Społeczeństwo”, nr 3 (13), s. 151–164.
- Sidor Monika, Kuć-Czajkowska Katarzyna, Wasil Justyna (2018), *Koabitacja na poziomie gminnym w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sidor Monika, Kuć-Czajkowska Katarzyna, Wasil Justyna (2020), *Przywództwo na poziomie gminnym w Polsce w warunkach koabitacji – oczekiwania versus rzeczywistość*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne”, nr 66 (2), s. 20–34.
- Stempień Jakub Ryszard, Rostocki Włodzimierz Andrzej (2013), *Wywiady eksperckie i wywiady delfickie w socjologii – możliwości i konsekwencje wykorzystania. Przykłady doświadczeń badawczych*, „Przegląd Socjologiczny”, nr 62 (1), s. 87–100.
- Śleszyński, Przemysław (2013), *Warszawa jako ośrodek dojazdów pracowniczych*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 51 (14), s. 5–25.

- Wasil Justyna, Kuć-Czajkowska Katarzyna, Sidor Monika (2017), *Przywództwo lokalne w warunkach koabitacji. Przykład gmin z województwa świętokrzyskiego*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 4 (70), s. 41–62.
- Zawadzka Martyna (2023), *Władza podzielona w samorządzie gminnym – skala, przyczyny, konsekwencje* [rozprawa doktorska].

#### Informacja dotycząca przeprowadzonych wywiadów

W ramach badania przeprowadziliśmy sześć wywiadów eksperckich z liderami lokalnych społeczności w mieście. Wybierając naszych rozmówców, opieraliśmy się na warunkach wskazanych przez Jakuba Stempienia i Włodzimierza Rostockiego (2013: 97 i 98). Byli to działacze i działaczki związani przede wszystkim z ugrupowaniami politycznymi w mieście, w jednym wypadku – aktywista odcinający się od podziałów partyjnych. Rozmówcy różnili się wykształceniem, stanowiskiem, płcią i wiekiem.

#### Krzysztof Katkowski, Iga Karasińska

#### THE POLITICAL LIFE OF RADOM. „A PERIPHERAL TOWN” AND ITS POLITICS

In this article we are focusing on an empirical investigation that scrutinizes the dynamics of political life within the urban landscape of Radom. Employing a methodology that combines quantitative data analysis with expert interviews, this study offers an overview of Radom – a city frequently categorized as „peripheral” within the existing sociological literature. Particular attention is paid to the development of the civil society in the city and also the cohabitation in the city council.

**Słowa kluczowe:** życie polityczne; miasto peryferyjne; kohabitacja; nacjonalizacja polityki lokalnej

**Keywords:** political life; peripheral town; cohabitation; nationalization of local politics